

Sygn. akt II Ca 1702/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 27 października 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący SSO Małgorzata Dasiewicz - Kowalczyk**

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. we Wrocławiu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy w postępowaniu uproszczonym

z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Oleśnicy

z dnia 13 kwietnia 2016 r.

sygn. akt I C 2178/15

**oddala apelację.**

Sygn. akt II Ca 1702/16

## UZASADNIENIE

Apelacja strony powodowej (...) S.A. z siedzibą w K. jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że ponieważ Sąd Okręgowy będący Sądem II instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku zawiera stosownie do treści art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Dokonując oceny w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy zasadniczo podzielił ocenę Sąd I instancji w odniesieniu do wywiedzonego żądania pozwu, bowiem ocena ta znajduje oparcie w rodzaju zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zaofiarowanego w sprawie przez stronę powodową, a w istocie w jego braku. Zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, iż powodowa spółka nie przedstawiła dostatecznych dowodów na potwierdzenie przede wszystkim zasadności dochodzonego roszczenia. Sąd Rejonowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Wnioski wywiedzione w sprawie przez Sąd I instancji są logiczne i ściśle związane z **wartością dowodową** zaofiarowanych przez stronę powodową dowodów.

Zgodnie z treścią art. 339§1 kpc, sąd wyda wyrok zaoczny, jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie. W myśl § 2 art. 339 kpc, w takim wypadku sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały

przytoczone w celu obejścia prawa. Pozwana nie podjęła się obrony w niniejszej sprawie przed Sądem I instancji. Nie stawiała się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, nie składała w sprawie wyjaśnień ustnie, ani na piśmie, nie wносиła też żądania przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności. Sąd Rejonowy wziął prawidłowo pod uwagę to bierne zachowanie się pozwanej w procesie i w związku z nim na podstawie art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.c. wydał wyrok zaoczny w sprawie, słusznie przy tym uznając brak podstaw do uwzględnienia powództwa w świetle art. 339§2 kpc. Podnosząc zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. strona skarżąca zaprezentowała błędny pogląd, iż wydanie wyroku zaocznego wiąże się z niemal automatycznym uznaniem wszelkich twierdzeń strony powodowej za prawdziwe. Tymczasem tak nie jest, o czym świadczy już końcowa część powołanego przepisu. Nadto przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powódki dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego - domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powódki nie budzą uzasadnionych wątpliwości. W doktrynie wskazuje się, iż uzasadnione wątpliwości zachodzą między innymi gdy podane w pozwie okoliczności stoją w sprzeczności z faktami powszechnie znanymi ( art. 228 § 1 k.p.c.) lub faktami znanymi sądowi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c.), bądź też kiedy twierdzenia powoda zawarte w pozwie odnośnie stanu faktycznego sprawy są ze sobą sprzeczne, **nie zawierają pełnego stanu faktycznego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy**, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp. ( Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, 2014, C.H. Beck, Legalis, art. 339 k.p.c.) Zatem wówczas, gdy zasadnie wydaje się, iż twierdzenia pozwu np. nie odpowiadają w pełni rzeczywistości, czy też wskazują na bezzasadność dochodzonego roszczenia, to koniecznym jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w sprawie. Jednocześnie zaś wymaga podkreślenia, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia Sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Wprowadzone przez przepis art. 339 § 2 k.p.c. swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego; stanowisko takie ugruntowane jest zarówno w doktrynie, jak i judykaturze (zob. np. wyrok SN z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok.i Pr.-wkl. 1999/9/30, zob. też ost. wyrok SA w Katowicach z dnia 10.09.2013r. IACa 494/13, LEX nr 1378705). Zatem Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Ocena co do istnienia uzasadnionych wątpliwości i zgodności z prawdą twierdzeń powoda następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy. Wątpliwości mogą nasunąć choćby zaofiarowane dowody. Należy bowiem podkreślić, że w każdym razie w myśl ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 k.c. oraz stosownie do treści art. 232 k.p.c. to na stronie powodowej spoczywa ciężar dowodu okoliczności uzasadniającej roszczenie pozwu oraz to strona powodowa winna wskazywać dowody na te okoliczności. Strona powodowa na poparcie swojego żądania nie przedłożyła praktycznie żadnych dowodów, ograniczając się do przytoczenia okoliczności faktycznych.. Powodowa spółka wprawdzie wskazała w pozwie dowody z dokumentów, których – po przekazaniu sprawy do sądu według właściwości ogólnej, jednak nie przedłożyła. Natomiast, złożone wydruki bez żadnych podpisów czy też niepoświadczony kserokopie określonych dokumentów nie mogły być uznane za dowody. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (art. 129 § 2 k.p.c.). Kserokopia będąca odwzorowaniem oryginału może zostać uznana za odpis tylko, jeśli została poświadczona za zgodność z oryginałem. Dla uznania kserokopii za dokument – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 16 czerwca 2000 r., ( IV CKN 59/00, LEX nr 533122 ), niezbędne jest oświadczenie o istnieniu oryginału o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczanie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału. Bez wspomnianego poświadczania kserokopia nie może więc być uznana za dokument, nie

ma więc mocy dowodowej, wbrew ocenie strony apelującej. Próba strony powodowej zakwalifikowania kserokopii do tzw. innych środków dowodowych, o których mowa w art. 308 k.p.c., jest wadliwa. W tej kwestii także zajął już stanowisko Sąd Najwyższy, choćby w wyroku z 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06, LEX nr 453727, wskazując, że skoro niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem, to nie może być podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym, jak trafnie podkreślono w doktrynie, wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki. Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość przez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem. Gdyby ustawodawca rzeczywiście chciał uczynić z kserokopii odrębny środek dowodowy, to wprowadziłby je obok fotokopii do art. 308 k.p.c.

W świetle okoliczności sprawy, jak słusznie uznał Sąd I instancji, istniały uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń przytoczonych w pozwie, widoczne w sposób szczególny jeśli zestawia się je ze zgromadzonymi dowodami. Wobec wątpliwości tych Sąd Rejonowy nie był władny oprzeć rozstrzygnięcia na samych tylko twierdzeniach strony powodowej zawartych w pozwie, przyjmując je bezkrytycznie za prawdziwe.

Przede wszystkim przedkładając kserokopię umowy przelewu wierzytelności z 19 lutego 2014r. mającą wykazać przejście uprawnień z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na (...) S.A. z siedzibą w K., strona powodowa w istocie nie sprostowała ciężącemu na niej stosownie do treści art. 232 k.p.c. obowiązkowi wskazywania dowodów i ciężarowi dowodu, o którym mowa w art. 6 k.c., w zakresie dowodzenia okoliczności przejścia na jej rzecz - konkretnie oznaczonej wierzytelności względem pozwanej, co wyżej wskazał Sąd Okręgowy.

Poza tym należało w pełni podzielić ocenę Sądu Rejonowego co do tego, iż strona powodowa również nie wykazała istnienia wierzytelności (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. względem pozwanej z tytułu umowy pożyczki. Twierdzenia pozwu były zdawkowe i bardzo ogólnikowe i nie pozwalały na ustalenie stanu faktycznego w zakresie związania pozwanej z poprzednikiem prawnym umową pożyczki, jakiej spłaty dochodzi się w pozwie i warunków tej umowy. Już z ich treści wynikały zatem wątpliwości zważywszy na wskazywany tryb udzielania rzeczowej pożyczki i brak dookreślenia choćby umowy ramowej, w odniesieniu do której w pozwie nie wskazano nawet daty jej zawarcia czy też warunków tej umowy. Zaistniałe wątpliwości co do okoliczności przytoczonych w pozwie skutkowało też między innymi stwierdzeniem braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym. W dalszym toku postępowania wątpliwości tych strona powodowa również nie usunęła mimo posiadanej już świadomości ich zaistnienia a także mimo wystosowanego następnie przez Sąd Rejonowy wezwania do złożenia dowodów powołanych w pozwie (wśród których była między innymi, umowa przelewu wierzytelności z 19 lutego 2014r., umowa ramowa, umowa pożyczki z dnia 25 sierpnia 2014r. o numerze guwxfh na kwotę 210 zł, potwierdzenie przelewu środków przez cedenta na konto bankowe pozwanej). Wskazać tu trzeba, iż ewentualne powzięcie przez Sąd orzekający w warunkach zaoczności uzasadnionych wątpliwości (w tym i co do legitymacji) skutkowało winno przeprowadzeniem postępowania dowodowego, które ogranicza się wówczas do dowodów zawnioskowanych przez powoda i ewentualnie dopuszczonych przez sąd z urzędu ( art. 232 zd. 2 kpc). Sąd powinien zatem umożliwić stronie powodowej wyjaśnienie wszystkich wątpliwości. Strona powodowa mając wiedzę w zakresie wątpliwości, co do podnoszonych twierdzeń zważywszy na orzeczenie zapadłe w elektronicznym postępowaniu upominawczym jak też mając możliwość ich wyeliminowania w dalszym toku postępowania (zważywszy na zakres wezwania Sądu Rejonowego) - nie uczyniła tego, a nawet wątpliwości te zwiększyła zważywszy na charakter i treść zaofiarowanych dowodów. Co więcej strona powodowa nie przedłożyła nawet dowodów, na które powołała się w pozwie i wskazała w załącznikach pozwu. Zatem, z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy regulacji art. 339 § 2 k.p.c. skoro uzasadnione wątpliwości w zakresie żądania pozwu niewątpliwie zaistniały. Zauważyć tu też trzeba, że świetle art. 230 k.p.c. Sąd bez dostatecznego uzasadnienia, nie może przyjmować za prawdziwe twierdzeń strony, którym strona przeciwna wyraźnie nie zaprzeczyła. Sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie jest uzasadnione wszechstronnym rozważeniem wszystkich okoliczności sprawy, biorąc pod uwagę wynik całej rozprawy (por. np. uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, LEX nr 187090).

Wskazuje Sąd Okręgowy, iż strona powodowa nawet z apelacją nie pokusiła się o przedłożenie dodatkowych dowodów dla wzmocnienia choćby zasadności prezentowanego stanowiska, ograniczając się w istocie do teoretycznej analizy wskazanych w apelacji regulacji prawnych bowiem w oderwaniu od niniejszej sprawy i tego co w niej zaoferowano. Strona powodowa nie zaoferowała żadnego miarodajnego dowodu dla potwierdzenia tak faktu nabycia wierzytelności (z uwagi na formę zaoferowanych dowodów) jak i faktu istnienia wierzytelności względem pozwanej w wysokości 503 zł, której to składowych nawet nie wskazano. Nie wiadomo co poza kwotą pożyczki 210 zł wchodzić miało w zakres wywiedzonego żądania. Strona powodowa wywodziła, iż umowa pożyczki nr guwxfh na kwotę 210 zł udzielona została pozwanej w ramach umowy ramowej, niemniej najmniejszego dowodu zawarcia tej umowy zabrakło. Przedłożona bowiem umowa ramowa pożyczki nr (...) nie zawiera podpisu żadnej ze stron, przede wszystkim pozwanej, trudno zatem było przyjąć jej zawarcie tylko na podstawie twierdzeń strony powodowej. Brak na niej również daty w jakim miała być zawarta, nie wiadomo więc czy jest to ta, na którą w ogóle powołano się w pozwie. Strona apelująca wywodziła, iż z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że pozwana ujawniła skutecznie w postaci elektronicznej swoją wolę zawarcia umowy pożyczki. Skoro zatem strona powodowa wywodziła zawarcie rzeczonyj umowy za pomocą środków porozumiewania się na odległość, to niewątpliwie również winna przedstawić tego dowód. Tego jednak zabrakło. Nie można więc było podzielić zarzutów naruszenia tak art. 60 kc i przepisów ustawy o kredycie konsumenckim przez Sąd Rejonowy. Sama możliwość zawierania umowy na odległość nie została bowiem zanegowana, przekonanie zaś strony powodowej, iż nie wymaga to w ogóle dowodzenia nie znajduje oparcia.

Wskazać trzeba, iż zgodnie z zapisami przedłożonej umowy ramowej pożyczki udzielane są w kwotach od 300 zł do 10.000 zł w pełnych złotych (§2), co już na wstępie dyskwalifikuje ową umowę jako adekwatną do zawartej umowy pożyczki, skoro jak jasno wskazano w pozwie opiewała ona na 210 zł. Dalej wskazuje Sąd Okręgowy, iż zgodnie z zapisami umowy ramowej, stanowić ona miała podstawę do udzielania pożyczek na wniosek pożyczkobiorcy. Warunki kolejnych umów pożyczek miałyby być potwierdzane pożyczkobiorcy pisemnie lub przesyłane mu drogą elektroniczną (§1). Nadto wedle zapisów §3 umowy ramowej pożyczkobiorca mógł wnioskować o pierwszą pożyczkę rejestrując się i tworząc konto użytkownika na stronie internetowej [www.kredito24.pl](http://www.kredito24.pl). W świetle umowy pożyczkobiorca po prawidłowym wypełnieniu formularza rejestracji, przekierowany zostaje do serwisu usług płatniczych celem przekazania opłaty rejestracyjnej w wysokości 0,01 zł lub 0,50 zł. Dokonanie tej czynności jest akceptacją przez pożyczkobiorcę warunków umowy ramowej pożyczki. Opłata rejestracyjna winna zostać zapłacona przekazem z tego samego rachunku, na który zostanie wpłacona pożyczka wraz z podaniem unikatowego indywidualnego kodu, który pożyczkobiorca otrzyma za pośrednictwem wiadomości e-mail po prawidłowym wypełnieniu formularza rejestracji. Zgodnie z umową pożyczkobiorca obowiązany był do przesłania podpisanych i kompletnych dokumentów umowy ramowej pożyczki nie później niż w terminie 7 dni od otrzymania ich od pożyczkodawcy. Po zaakceptowaniu każdego wniosku pożyczkobiorcy pożyczkodawca prześle formularz informacyjny (tj. wg §11 umowy arkusz informacyjny sporządzony zgodnie z załącznikiem nr 1 do ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim) dotyczący każdej pożyczki, który będzie integralną częścią umowy ramowej. W umowie wskazano nadto, iż przy pierwszej pożyczce, pożyczkodawca prześle projekt umowy ramowej pożyczki na adres określony w formularzu rejestracji. Po otrzymaniu umowy ramowej pożyczkobiorca podpisze ją i odeśle jej egzemplarz na adres pożyczkodawcy korzystając z zaadresowanej koperty zwolnionej z opłaty pocztowej. Kwota pierwszej i każdej kolejnej pożyczki udzielonej na podstawie umowy ramowej miała być przelana na konto pożyczkobiorcy bezzwłocznie po przesłaniu mu przez pożyczkodawcę elektronicznego powiadomienia o decyzji w sprawie wniosku o pożyczkę, formularza informacyjnego wraz harmonogramem spłat oraz terminem spłaty pożyczki za pośrednictwem wiadomości sms na nr pożyczkobiorcy lub za pośrednictwem wiadomości e-mail lub na chronione hasłem konto użytkownika. W świetle zapisów wskazanej umowy ramowej winna ona być podpisana przez pożyczkobiorcę i odesłana w załączonej kopercie. Obowiązek w tym zakresie w umowie zawarto co najmniej dwukrotnie. Podpisanego egzemplarza umowy bezspornie nie przedłożono. Okoliczność, iż umowa ta jak wywodzi strona powodowa zawarta miała być za pośrednictwem platformy internetowej, nie oznacza, że okoliczności tej nie należy udowodnić. Strona powoda nie przedłożyła nawet potwierdzenia przelewu przez pozwaną na konto (...) sp. z o.o. (kwoty 0,01 lub 0,05 zł) potwierdzającego choćby samą rejestrację. W istocie nawet nie wskazano kiedy i w jakiej kwocie przelew taki nastąpił, bowiem strona powodowa ograniczyła się do stwierdzenia że pozwana potwierdziła warunki umowy. Strona powodowa nie przedłożyła również dowodu doręczenia

pozwaną „projektu” umowy ramowej, choćby w drodze elektronicznej. Niewątpliwie w przypadku wiadomości przesyłanych pocztą elektroniczną dowód nadania i doręczenia oświadczenia może polegać np. na powołaniu się na zwrotną informację systemu, potwierdzającą, że wiadomość mailowa dotarła do skrzynki odbiorcy. Możliwość otrzymania takiego raportu zapewnia większość standardowych aplikacji obsługujących pocztę elektroniczną. Z pewnością korzysta z nich przedsiębiorca zawierający umowy drogą elektroniczną. W świetle powyższego strona powodowa nie przedłożyła żadnego dowodu zawarcia przez pozwanego samej umowy ramowej przedłożonej wraz z pozwem. Brak także dowodu zawarcia na jej podstawie umowy pożyczki na kwotę 210 zł z 25 sierpnia 2014r. skoro nie dowiedziono w ogóle rejestracji przez pozwaną i założenia przez niego konta użytkownika na stronie internetowej, jak **i co istotne** faktu przelania na konto pozwaną kwoty 210 zł tytułem rzeczony pożyczki. Nie stanowi dowodu na tę okoliczność wydruk nie wiadomo z czego w istocie dokonanego, a mający stanowić informację o przelewie tytułem (...) ze wskazaniem statusu –wykonany 25 sierpnia 2014 (k.24 akt). Strona powodowa nie przedłożyła chociażby dowodu przelewu na rzecz pozwaną który mógłby stanowić dokument elektroniczny sporządzony na podstawie art. 7 ustawy Prawo bankowe. Brak nadto dowodu wysłania pozwaną elektronicznego powiadomienia o decyzji w sprawie wniosku o pożyczkę, formularza informacyjnego wraz z harmonogramem spłat oraz terminem spłaty pożyczki. Co za tym idzie nie można też było zweryfikować warunków na jakich umowa pożyczki miała być zawarta, terminu jej spłaty jak i kosztów z jej zawarciem związanych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy trafnie oddalił powództwo w niniejszej sprawie wobec uzasadnionych wątpliwości tak co do legitymacji strony powodowej oraz co do istnienia wierzytelności dochodzonej pozwem, które to nie zostały w toku postępowania wyeliminowane przez stronę powodową . W apelacji nie zgłoszono żadnych zarzutów, które podważyłyby powyższą ocenę.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.